Nr. 210. **Dnia 25 Września 1871 r.** **Poniedziałek.** **Dnia 13 (25) Września 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11**-tej **z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **Rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Cyprjana.
Jutro: Ś-tej Aurelii Panny.
Środa: ŚŚ. Kosmy i Damjana MM.
Czwartek: Ś-go Wacława Kr. Cz.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 51. Zachód „ „ 5 „ 51.
Długość dnia godzin 12 minut —. Ubyło „ „ 4 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Michała Arch.
Sobota: Ś-go Hieronima Kapł. Dokt. Kośc.
Niedziela: N. M. P. Różańcowej.
Poniedziałek: ŚŚ. Aniołów Strózów.

— Wczorajszej Niedzieli kościoły: Śgo Krzyża, Śgo Karola Boromeusza i na Powązkach, obchodziły Nabożeństwem odpustowem doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

Kościół Ś-tej Anny na Krak. Przedm., obchodził odpustowem Nabożeństwem doroczną uroczystość na cześć Św. Ładysława z Gielniowa.

W kościele Ś go Franciszka odbyła się Nabożeństwem odpustowem uroczystość Św. Józefa z Kopertynu, oraz pamiątka poświęcenia kościoła.

W kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, obchodzono również Nabożeństwem odpustowem pamiątkę poświęcenia tegoż kościoła, oraz uroczystość Św. Tekli. W czasie Summy chór miejscowy wykonał mszę Neükomma, na Offertorium Tercet „W Imie Ojca" J. Wł. Krogulskiego, na Benedictus modlitwę Rubiniego (solo sopran).

Kościół Ś-go Józefa Obl. N. Marji Panny, na Krak.-Przedm., obchodził wczoraj Nabożeństwem odpustowem uroczystość Św. Tekli. W tejże świątyni zapowiedzianą została na przyszły piątek uroczystość odpustowa na cześć S-go Michała Arch., a na przyszłą niedzielę ośmiodniowa uroczystość odpustowa N. Marji Panny Różańcowej, która to uroczystość odprawiać się będzie również w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, Nabożeństwem odpustowem, oraz procesją zewnątrz kościoła.

Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa, wprost ul. Królewskiej, chór artystów i amatorów, pod przewodnictwem dyr. opery St. Moniuszki, wykonał podczas summy nową mszę łacińską tegoż in Des dur, oraz na Offertorium „Inclina Domine aurem Tuam" (solo sopran), również kompozycji dyrygującego.

W kościele Ś-go Franciszka, przy ul. Zakroczymskiej, podczas summy, wyk. pod dyr. Kozłowskiego, mszę Krogulskiego, na Offertorium modlitwę Kückena, na Benedictus modlitwę Teichmana.

W kościele Św. Anny, pod dyr. M. Stankiewicza, wykonano na Wotywie mszę J. Krogulskiego Nr 8, na Offertorium modlitwę Münchheimera. W czasie Summy mszę Vogta, na Offertorium „Ave Maria" Gounoda, na Benedictus duet Donizettego.

„Goniec urzędowy" zamieścił następujące telegramy:

— *Pietrowsk Kaukazki, 7-go września.* Najjaśniejszy Pan raczył wyruszyć z Pietrowska do Temir-Chan-Szury dziś, o godz. 11-tej zrana.

— *Temir-Chan-Szura 7-go września.* Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przybyć do Temir-Chan-Szury dziś, o godz. 3-ej po południu.

— **Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej**, na mocy artykułu 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku, zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego, uczynione przez niegdy Urszulę Solarich Cielecką zapisy: a) dla Instytucji jałmużniczej przy kościele Ś-go Kazimierza w Warszawie rsr. 1,500, b) dla Instytucji Ś-go Wincentego a Paulo' w Warszawie rsr. 750, c) dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie rsr. 750, na posiedzeniu z dnia 21-go sierpnia (2-go września) r. b. przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich.

— **Prezydujący opiekun Szpitala S-go Ducha w Warszawie** uwiadamia interessowaną publiczność, że w szpitalu S-go Ducha, podobnie jak w latach poprzednich otwartym zostaje pod dyrekcją d-ra Rudniewa, docenta Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, oddział kliniki oftalmicznej, gdzie chorzy z chorobami ocznemi przyjmowani będą—udzielanie zaś bezpłatne pomocy w ambulatorjum mieć będzie miejsce w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 2-ej do 3-ej po południu.

— N. — Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu podczas summy, wykonano nową „Mszę" kompozycji Stanisława Moniuszki. Nie wiemy co bardziej podziwiać mamy, czy ową niezmordowaną czynność artystyczną, czy to niewyczerpane źródło natchnienia, z którego Moniuszko pełną dłonią bezustannie czerpie, a które bynajmniej z czasem nie wysycha ani się wyczerpuje. Toż zastanówmy się ile ten człowiek w życiu swojem już napisał!

To co w druku się znajduje, to już ogrom stanowi, a jednak to wszystko jest zaledwo małą cząstką tego, co jest w rękopiśmie. A żadna z prac jego nie jest, jak to się często u innych zdarza, na zimno zrobioną. W każdą tchnął ducha twórczego, każdą stygmatem natchnienia napiętnował. W niektóre zaś większe utwory swoje tyle nowych, świeżych, a świetnych pomysłów umieścił, że z każdego utworu jaki włoski lub niemiecki kompozytor, kilka oper wykroić by potrafił. Widać więc że tworzy nie z musu, nie z pobudek zewnętrznych, lecz że tworzenie jest potrzebą jego ducha, jego powłannictwem. Zaprawdę, jest to jedyny, wielki, żyjący nasz poeta w całem znaczeniu tego wyrazu.

„Msza," o której wyżej wspominaliśmy, jest tak wzniosłą i piękną, że bez wahania się można ją do szczęśliwszych jego utworów zaliczyć. Nie wspominamy już o fakturze kompozycji, która u Moniuszki zawsze bywa znakomitą i wykwintną, lecz Msza ta głównie się zaleca podniosłością ducha i wiejącym z niej ascetyzmem, co w innych kompozycjach kościelnych tegoż autora, nie zawsze się spotyka. Słowem, że język i styl jakim przemawia, godnym jest kościoła. Nie zbyt wiele jest mszy, o których to samo powiedzieć by się dało.

Wszystkie części są piękne, lecz dla nas „Benedictus" wydało się najpiękniejszem. Słyszeliśmy zarzucających, że „Credo" jest zbyt długie, lecz zdania tego nie podzielamy, bo długość modlitwy zależy tylko od usposobienia modlącego się. Zresztą w chwili wyznawania przed Stwórcą swej wiary, wzniośliszy się duchem do wyżyn niedostępnych, czy kompozytor może czas obliczać według skali chronometru? Chybaby kompozytor był faryzeuszem i modląc się poruszał tylko bez myśli i czucia ustami. Ależ we „Mszy" o której mówimy, tak nie jest. Kompozytor ciągle nowe a szczere czyni wyznania. My to raczej w chwili słuchania nie jesteśmy dostatecznie do modlitwy usposobieni i nie mogąc myślą i uczuciem nadążyć za kompozytorem, wyrzucamy mu że się modli zbyt długo, a nie przyznajemy się, że to sami zbyt krótko się modlimy.

Życzyć należy, żeby msza ta jak najczęściej była wykonywaną, a należyte jej wykonanie znakomiciezby wrażenie przez nią wywierane zwiększyło.

—Q—

Przybrawszy postać ponurą i łzawą,
Stroskane niebo płacze nad Warszawą.
W chmury widnokrąg już się oblekł cały;
Miejskiem sumieniem rynsztoki wezbrały,
Płynąca środkiem ulic błotna glina
Listopadowe dni nam przypomina.

*

Warszawa smutna na duchu i ciele,
Ciężko przebrnęła wczorajszą niedzielę;
Opustoszały szranki ogródkowe,
A drzewa tęskno pochyliwszy głowę
Z wiatrem jesiennym co wilgocią wieje
Pożółkłym liściem usłały aleje.

* *

Lecz w stokroć gorsza przyszłość wróżby kładzie
W domowym naszym porządku i ładzie;
My idziem w prawo a budżet na lewo;
Węgiel podrożał haniebnie, a drzewo
Tak przez przekupniów strasznie jest cenionem
Że się zrównało prawie z cynamonem.

*

Z zwierzyny same nam zostały wróble;
Korzec kartofli kosztuje trzy ruble;
Nad masłem panie ze zgrozy się trzęsą;
Ciągle drożeje bez litości mięso,
A bułki, kto ma w gardle spust szczęśliwszy
Jako pigułki łyka nie popiwszy.

(*m*) Komitet towarzystwa archeologów w Bolonji, na kongres, który ma się odbyć w tych czasach, zaprosił J. I. Kraszewskiego i Aleksandra Przezdzieckiego.

Jednym, z rzeczywiście ciekawych dla nas zabytków archeologicznych w Bolonii, jest tameczny były gmach uniwersytecki.

Krużganki podwórzowe owego gmachu, są ozdobione nazwiskami lub herbami, wszystkich słowian, którzy byli professorami lub uczniami, sławnej w wiekach średnich wszechnicy bolońskiej.

Zaproszeni na kongres, powinni studjować owe historyczne pamiątki i krytycznie objaśnić ich znaczenie w dziejach słowiańskiej pracy duchowej. Wskazówki odpowiednie udzieli im z pewnością obecny *custode* (nadzorca) starożytnego gmachu, Czech rodem.

Uniwersytet w Bolonji, (Bologna po łacinie Bononja) w wiekach najciemniejszego barbarzyństwa przyświecał pochodnią oświaty; we wszechnicy tej najznakomiciej prosperował w r. 1140 wydział prawny i medyczny. Studentów w owych czasach bywało tam do 8 tysięcy; do Bolonji po światło, biegli wówczas wszyscy, żądni nauki dla siebie i bliźnich swoich.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj u Józefa Wieniawskiego był pierwszy poranek muzykalny po powrocie jego z za granicy. Wykonano najprzód jeden z kwartetów Mozarta, następnie kwartet z fortepianem Mendelssohna, a na zakończenie, jak niegdyś to w operach bywało, gospodarz zagrał ową sławną *chaconę* Bacha przez Raffa przepisaną. Co to za wielki utwór! Niewinny i skromniutki początkowo motyw, pod tchnieniem kompozytora w tak olbrzymie rozmiary stopniowo się rozrasta, że w końcu ogromem swym i potęgą przeraża i gnębi słuchacza. Nie potrzebujemy mówić, że Bach znalazł w Wieniawskim godnego siebie tłómacza. Warto, żeby kiedy tę *chaconę* Wieniawski publicznie wykonał.

— Pan K. Miller artysta Malarz w tych dniach wyjechał na krótki czas w okolice Rawskie dla studjów.

═ Zapowiedziane na dzisiaj repertuarem teatralnym „Żony Płaczące" z powodu słabości p. Żółkowskiego zmienione na „Czułą strunę."

═ Czytamy w „Gazecie Lekarskiej": Leczenie wodami mineralnemi weszło w powszechne użycie—stało się modą. Każdy kto ma chwilę wolnego czasu i trochę pieniędzy w kieszeni, śpieszy do wód. Żeby dać pojęcie, do jakich rozmiarów doszła potrzeba leczenia się u źródeł mineralnych, przytoczymy statystyczne wykazy osób, które w r. b. zwiedziły głośniejsze miejscowości. Tak do dnia 25 sierpnia w Wiesbaden leczyło się 40,386 osób; w Baden-Baden 36,614 osób, w Teplitz Schönau 26,190 osób; w Karlsbad 16,725 osób; w Homburgu 14,342 osoby. Są to wody najmodniejsze. W Aachen, Baden (pod Wiedniem), Franzensbad, Kissingen, Marienbad, Pyrmont leczyło się po 7 do 8 tysięcy osób. Najmniej osób było w Hof-Gastein (908) i Wittekind (663).

Tak rozpowszechniona wiara w publiczności w skuteczność wód mineralnych, wkłada obowiązek na lekarzy dokładnego zapoznania się z własnościami leczniczych źródeł; ztąd w „Kalendarzu Lekarskim" na rok 1872 podamy wykaz alfabetyczny, wszystkich obecnie w użyciu będących wód mineralnych, wraz z wykazem składowych części, oraz chorób, w jakich wody te okazały się skutecznemi. Zwracamy tutaj uwagę, że wody zagraniczne, pod względem urządzenia i wygód doszły do wysokiego stopnia doskonałości; nasze tylko wody wciąż pozostawiają wiele do życzenia; jednak nie powinniśmy zapominać, że pod względem wód mineralnych mamy nieoceniony skarb w kraju i że tak potężnych wód, jak nasz zaniedbany Solec, niema w całej Europie. Gdyby Solec był w takich warunkach pod względem wygód jak np. Teplitz lub Marienbad, z pewnością ściągałby do siebie po kilkadziesiąt tysięcy chorych rocznie, stałby się naszą Mekką i Medyną.

═ W ostatnim numerze „Kłosów", pomieszczoną została kopja z popularnego dziś w Europie obrazu francuzkiego artysty Bajarda „Sedan". Treść tego obrazu p. R. dokładnie objaśnia w „Kłosach" następującemi słowy: Na nieszczęsnych polach Sedanu, walka skończona; zwycięzcy unoszą w górę zdobyte chorągwie Francji. Sześciokonnym powozem otwartym, jedzie Napoleon III paląc jak zwykle papierosa, otoczony liczną eskortą. Na pobojowisku leżą konie łącznie z zabitemi wojownikami, stoją działa zdemonto-

wane, przy nich dobosz śmiertelnie raniony. Ściśnięte kolumny wojska idą gromadnie w niewolę, bo nie widzą nadziei przebicia się, gdyż wodza nie mają, bo on sam pierwszy zatknął już białą chorągiew na murach Sedanu. Ci, którzy bliżej stoją drogi, którą ucieka wódz, wznoszą w górę zaciśnięte pięście i jęczą przekleństwa. To scena na ziemi. W górze, niebo bałwani się chmurami od dymu armat i salw ręcznej broni. Rozjaśnia się tylko w jednej wschodniej stronie. W tym świetle jutrzenki, skrzydlaty genjusz poprzeda cień Napoleona wielkiego, który w szarym surducie, na białym koniu, patrzy się smutno na małego siostrzeńca. Oprócz obrazu Bajarda, Doré także, odrysował ze zwykłą fantazją trzy fragmenta ze strasznej ostatniej wojny: La Marseillaise; pieśń odejścia na wojnę i Ren, według sławnej pieśni Musseta. Fotografje z tych rysunków wykonano w zakładzie Goupil'a et comp. w Paryżu.

═ W sobotę salon Doliny Szwajcarskiej oświetlił się i zabrzmiały w nim dźwięki orkiestry chociaż nie Bilsego, jednakże wcale niezłej, składającej się z 38 artystów, angażowanych tu w Warszawie i zagranicą. Orkiestra ta zostaje pod dyrekcją pana Adolfa Sonnenfelda, ktory już w roku zeszłym przez dosyć długi przeciąg czasu, najprzód w Szwajcarskiej Dolinie, a następnie w Tivoli koncerta swoje urządzał. Koncert sobotni, a pierwszy w bieżącym sezonie, p. Sonnenfeld przeznaczył na korzyść niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu, szkoda jednak że osób chętnych do poparcia tak pięknego czynu p. S. znalazło się mało, gdyż biletów zostało sprzedanych niewiele więcej nad sto.

═ Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: niedziela, „Flick i Flock," poniedziałek, „Piękna Helena," wtorek, „Romeo i Julja," środa, „Halka," czwartek, „Tancerze Europejscy," „Grzeszki Babuni," piątek, „Romeo i Julja," sobota, „Norma" niedziela, „Balet." Teatr Rozmaitości: niedziela, „Znakomici," poniedziałek, „Tylko jedno słowo;" „Żony płaczące," „O chlebie i wodzie," środa, „Serafina," czwartek, „Znakomici," sobota, „Pożar w klasztorze," „Guzik," (pierwszy raz) „Zrzędność i Przekora," niedziela, „Portrety margrabiny," (pierwszy raz) „Guzik," (drugi raz).

═ W ciągu dnia onegdajszego aż trzy wypadki ognia zdarzyły się na Pradze. O pierwszym z nich największym przy ulicy Wołowej pod Nr. 233 i 234 o godzinie 3 nad ranem, donosiliśmy już onegdaj.

Drugi ogień przytrafił się w domu p. Skoryny przy ulicy Brukowej Nr. 409, gdzie w zamkniętem mieszkaniu, od spadłego knota lampy z przed obrazu, zapaliła się waliza z bielizną i podłoga. Pożar ten ugasił praski oddział straży nie alarmując innych.

Trzeci wreszcie wypadek zdarzył się o godzinie w pół do 7-ej wieczorem. Na znak dany z czatowni prazkiej, wszystkie oddziały straży ogniowej popędziły na Pragę. Łuny nie było żadnej, ogień bowiem wszczął się w piwnicy domu Nr. 156 p. Sokołowskiego przy ulicy Targowej. Skutkiem nieostrożności przy przelewaniu spirytusu, zapaliła się jedna kufa, grożąc wielkim pożarem. Szybkie jednak przybycie straży i energiczny ratunek nie dopuściły zapalenia się innych kuf nagromadzonych w piwnicach domu. Pożar ugaszono w niespełna trzy kwandranse.

Gdyby nie wodociąg prazki, którego krany znajdowały się w bliskości miejsc pożaru i dostarczały massy wody, Praga byłaby onegdaj stała się z pewnością pastwą ognia.

═ „Kaliszanin" donosi że w końcu m. lipca r. b. obywatele kaliscy pp. August Rephan, Maurycy Mamroth i Karol Wejgt, otrzymali za pośrednictwem właściwego ministerjum Najwyżej udzieloną im koncessję, do przedsięwzięcia przygotowawczych robót celem budować się mającej kolei żelaznej z Łodzi na Sieradz do Kalisza z odnogą ku Ostrowu do granicy pruskiej.

═ Dziś izraelici obchodzą *sądny dzień*, modlitwami i 36 godzinnym postem. Obchód ten pokutny ustanowionym został przez Mojżesza, jako kara za oddawanie czci złotemu cielcowi.

═ Pojawiły się jeszcze dwa nowe gatunki papierosów, jeden nazwany *Comme il faut*, drugi: *Kwiat Diubeku*. Papierosy te będą smakować najlepiej swojemu produktorowi bo wcale nie są tanie.

═ Powieść T. T. Jeża: *Uskoki*, która w r. z. drukowaną była w „Kłosach" przetłumaczoną została na język rossyjski, czeski, niemiecki i francuzki. Powieść rzeczona jest, jednem z arcydzieł utalentowanego pisarza.

═ Donoszą nam w liście z Krakowa: Na scenie tutejszej niezadługo wykonanym zostanie dramat, ułożony z poematu Malczewskiego „Marja."

═ Wiadomość dla Bajronistów. W tych dniach opuścił prassę drukarską przekład tragedji Lorda Byrona p. t. „Sardanapal." Poetyczną tę pracę dla naszej literatury wykonał p. Fryderyk Krauze tłomacz „Pielgrzymki Czajld-Harolda." Pan Krauze przetłumaczył także mało u nas znany choć prześliczny treścią i formą, poemat Walter-Skotta p. t. „Marmion." „Biblioteka Warszawska" ma ten przekład niezadługo ogłosić drukiem.

═ Z powodu częstych obecnie pożarów wiele osób ma sposobność widzenia wywieszonych na wieżach straży ogniowej znaków czyli sygnałów. Onegdaj wieczorem naprzykład widziano po 2 czerwone latarnie, mówiono więc, musi być zapewne ogromny ogień, i tłumy spieszyły ku Pradze. Otóż kolor wywieszanych latarń nie oznacza bynajmniej wielkości pożaru. Sygnały owe służą tylko do zawiadomienia, w której części miasta wybuchnął ogień. Warszawa podzielona jest pod względem ogniowym na 4 części; piąta jest Praga. W każdej takiej dzielnicy, znajduje się oddział straży noszący odpowiedni numer. Pierwsza część straży, mieści się na Nalewkach, druga w ratuszu, trzecia na Nowym-Świecie, czwarta w koszarach Mirowskich, piąta na Pradze. Znaki pożarowe w dzień, stanowią kombinacje z bań i krzyża, w nocy odpowiadające im latarnie, białe i czerwone. Jedna bania lub białe latarnie znaczą część 1; dwie banie lub dwie biała latarnia, część 2; krzyż nad banią lub latarnia czerwona nad białą, część 3; krzyż pod banią lub latarnia czerwona pod białą, część 4; wreszcie sam krzyż lub dwie latarnie czerwone, znaczą część 5 na Pradze.

═ Z Kalisza: Kalisz ten wiekowy pradziad o zaginionej metryce urodzenia, wyświeżył się w tym roku jak młodzik. Domy jego otrząsły się z pleśni a rynek otoczył wiankiem sklepów kupieckich, z których kilka walczy z sobą o pierwszeństwo w piękności wystawy. Wspominaliśmy już kilkakrotnie o tych sklepach; dziś te wzmianki uzupełnić przychodzi. Pałac po-biskupi zamienił w tym czasie swój parter w sklepy żelaza p. Sachsa i magazyn ubiorów p. Lewandowskiego, a suteryny w piwiarnię nazwaną „Gdańską piwnicą." Jego sąsiad, obok, dom nabyty przez p. Sschinkla, otworzył swoje wnętrze dla bogato urządzonej wyprzedaży towarów kolonjalnych, I ulica Warszawska ma nabytek w pięknym sklepie p. Hejmana z gustowną wystawą wyrobów żelaznych; dalej na tejże ulicy przybył zakład zegarmistrzowski p. Fulde. Patrząc na ten komfort sklepów i czystość domów, cieszymy się szczerze, że i w nasz gród starożytny poczyna zaglądać postęp i wzmagać się przemysł, owo źródło bogactw i zamożności, za którymi idzie szereg dobrodziejstw cywilizacyjnych.

═ Składki złożone w redakcji „Kaliszanina" w ilości rs. 65, na rzecz ś. p. Kazimierza Łady, stosownie do życzenia tegoż, objawionego listownie w ostatnich dniach jego życia, odesłane zostały przez wydawcę „Kaliszanina" pod adresem p. Myśliński ego w Włocławku, siostry zmarłego artysty.

═ Dowiadujemy się, iż propozycje banku polskiego o urządzeniu oddziałów tegoż banku w Kaliszu i Płocku w krótce mają być zatwierdzonemi przez Ministerjum Finansów.

═ Reżyserja dramatu i komedyi nie próżnuje. Zaledwie w zeszły czwartek wystawiła „Znakomitych" już repertuarem na bieżący tydzień zapowiada dwie nowe sztuki, pierwszą p. n. „Portrety Margrabiny, drugą p. n. Guzik."

— Wczoraj, w południe, wraz z kilku innemi przedstawicielami tutejszej prassy, a także w obec urzędników magistratu i miejscowego komissarza cyrkułowego, mieliśmy sposobność oglądać cały tabor wozów, oraz apparat służący do oczyszczania miasta, systemu ulepszonego, na którą p. Taubwurzel przedstawiciel firmy tutejszej fabryki nawozów rolniczych otrzymał, jak wiadomo, dziesięcio-letni przywilej w całem Cesarstwie. Ponieważ w niedziele, służba oczyszczająca miasto, nie odbywa swoich czynności, przeto mogliśmy obejrzeć, nietylko cały tabor wozów z beczkami, oraz stajnie i wszystkie warsztaty istniejące w possesji oddzielnej przy ulicy Pokornej, lecz oraz sprawdzić podwójną użyteczność owego apparatu, który, oprócz do oczyszczania kloak, również skutecznie może być użyty do gaszenia pożarów, w miastach nie mających straży ogniowej, lub odpowiednich przyrządów, gdyż istotnie z wielką siłą wyrzuca ona wodę, za pomocą takiegoż jak u pożarnych sikawek rękawa, na 70 stóp odległości. Cały tabor służący do oczyszczania miasta, utrzymany jest w nadzwyczajnym porządku i czystości a beczki co tydzień, na nowo pociągane smołą, żadnym odorem nie zdradzają swojego przeznaczenia.

— Jeden z obywateli gubernji wileńskiej donosi do „Gazety Polskiej", w liście datowanym w Wilnie 7go (19) września: „W dobrach moich Bostkuszki, spadł w dniu 6tym (18) b. m., tak duży śnieg, że w przeciągu godziny już mieliśmy wyborną sannę, bo śniegu było na łokieć. Bydło musiano zapędzić do obór i karmić je sianem, a drzewa prawie wszystkie uległy zniszczeniu. Śnieg padając obciążył gałęzie, a wiatr je połamał; podczas tej tak strasznej i niezwyczajnej burzy, termometr wskazywał $1^{1}/_{2}$ stopnia zimna".— Zwracamy uwagę, iż było to w tym samym dniu, gdy w tutejszych stronach meteor przeleciał.

═ W dniu onegdajszym dwaj chłopcy bracia Stypułkowscy zamieszkali na Solcu, poszli na grzyby, a uzbierawszy ich sporą ilość ugotowali je i zjedli. Grzyby jak się okazało były jadowite. Skutkiem tego młodszy chłopiec Antoni, lat 12-cie liczący, zmarł w dniu wczorajszym. Starszy brat pozostaje przy życiu.

— W z. piątek znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 259; w teatrze rozmaitości 328.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 6, dzieci 17; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż.—, kobiet—, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy osób 179, wyjechało zaś 190 osób. (G. Polic.)

---

† Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Ś-tej Anny, na Krak:-Przedm:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa czci N. Serca N. Marji P.

† W dniu 26 b. m., t. j. we wtorek, odbędzie się o godz: 11tej z rana, po odbytem poprzednio w kościele powązkowskim żałobnem Nabożeństwie, przeniesienie zwłok ś. p. Juljana **Bartoszewicza**, do grobu familijnego. Pozostała rodzina, zaprasza do uczestniczenia w tym smutnym obchodzie Przyjaciół i Znajomych. —8270—

† Jutro to jest we Wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Michaliny z Baranoskich **Główczewskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-tej z rana w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie pomnika grobowego, na które pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zaprasza. —8314—

† Jutro jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Nowickiego**, b. Pułkownika i Obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy, o godzinie 9-tej rano, w kościele S-go Krzyża, na które pozostały syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8308—

† We środę, o godzinie 11 tej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p Marszałka Wincentego **Sarneckiego**, w kościele S-go Józefa Oblubieńca, przy Krakowskiem-Przedmieściu. —8310—

† S. p. Celina z Bogusławskich **Brzeska**, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 23 b. m. zakończyła życie. Pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b; m., o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś-tej Barbary na cmentarz powązkowski. —8313

† W dniu 23 b. m., rozstał się z tym światem Julian **Emie**, lat 59, b. kupiec miasta Warszawy. Pozostała w głębokim smutku rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek o godzinie 10 ej rano, w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, a następnie na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, na cmentarz Powązkowski. —8311—

† W dniu onegdajszym, o godzinie 11tej wieczorem, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 66, zmarł ś. p. Jan **Höhr**, Urzędnik Konsulatu Jeneralnego Cesarsko-Niemieckiego. Eksportacja zwłok, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, na którą pozostała wdowa z rodzeństwem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8309—

† Ś. p. Ignacy **Pintowski**, czasowo przebywając w Hrubieszowie, zakończył życie dnia 21go b. m. — Pokój jego szlachetnej duszy. —8324—

W dniu dzisiejszym o godzinie 12-tej w południe, w kościele Wszystkich Świętych małżonkowie: Józef **Puternicki** b. sztabs lekarz b. wojsk polskich lat 84 liczący i Wanda z **Weilepów** lat 67, obchodzili 50-cioletnią rocznicę złotego wesela, uroczystem nabożeństwem, na którem celebrował JX. kanonik, Hollak, a licznie zebrane dzieci i wnuki zanosili dziękczynne modły do Najwyższego. W życiu dwa są życzenia wspólne wszystkim ludziom: „Żyć długo i żyć dobrze." Sędziwa pora małżonków Puternickich przebyła pół wiekową wędrówkę swoją w bezprzykładnej zgodzie i miłości, i dała z siebie przykład patrjarchalnego pożycia, Józef Puternicki jako lekarz b. wojsk polskich zdolnością i sumiennością swoją dosłużył się stopnia sztabs lekarza i zyskał ogólną miłość kolegów i uznanie publiczne. Następnie pracując jako technik, wzbogacił kraj wielu użytecznemi wynalazkami i na tem polu dziś jeszcze, pomimo tak sędziwego wieku pracuje. Małżonka zaś jego pojęła trudne obowiązki kobiety i w cichem poświęceniu oddała życie swoje dla drugich. Czyny niewieście nierozgłośne ślady swoje zostawiają tylko w sercach ludzkich. Cnota przechodząc przez życie stopami swemi, ziemi zaledwie dotyka.

Za tyle długich dni pracy, troski i poświęcenia, ta krótka wzmianka niech będzie podziękowaniem i nagrodą.

≃ W dniu 23 września r. b. czyli w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, w kościele Ś-go Karola Boromeusza, pobłogosławiony został związek małżeński, między p. Zacheuszem **Małkowskim**, komornikiem przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, synem obywatela ziemskiego, z panną Marją-Katarzyną **Szczuka**, córką Aleksandra Szczuki, Nadzorcy aresztu dłużników cywilnych i Magdaleny z Skarbków, małżonków Szczuków. Obrzęd ten religijny dopełnił JX. Stanisław Lipiński, Wikarjusz Parafii Ś-go Andrzeja.

—8326—

— Z wielkiemi pochwałami odzywa się „Gołos" o niedawno wydanej przez barona Korfa książce pod tytułem: „Nasz przyjaciel." Jestto książka dla szkółek wiejskich napisana; jedyna prawie w tym rodzaju, odznaczająca się praktycznością i znajomością traktowanego przedmiotu.

— „Nowosti" podają, że przed miesiącem, odkryto o wiorst piętnaście od Sewastopola, bogate pokłady węgla kamiennego, w niczem nieustępującego węglowi angielskiemu. Pokłady te znajdują się tylko o cztery wiorsty od projektowanej drogi żelaznej. Próby przedstawiono do ministerstwa finansów, dla chemicznego rozbioru i eksploatacja ma się rozpocząć wkrótce na wielką skalę.

— „Odesski Wiest." donosi, że nadzieje obfitych zbiorów, spowodowały właścicieli ziemskich do zakupywania w tym roku wielu narzędzi rolniczych. Oprócz żniwiarek i kosiarek, bardzo wiele w tym roku kupują lokomobil-młocarni.

— Gazeta „Mittheilungen und Nachrichten für die evangelische Kirche in Russland" wydawana w Rydze, podaje wiadomości o stanie szkół w kolonjach gub. Samarskiej. I tak: w gubernji tej jest 16 kolonji polsko-niemieckich; w 10 z nich utrzymywane są szkoły; w 6 zaś niema ani szkół, ani prywatnych nauczycieli. W każdej z 16 kolonij przeciętnie mieszka 30 familij, w tej liczbie 25 familji katolików, ogólna liczba uczni dochodzi 400, po 25 uczni na każdą kolonję; zaledwie czwarta część uczących się posiada konieczne do nauki książki. Do jakiego stopnia brakuje szkołom w kolonjach pomocy naukowych i podręczników, wykazuje podanie miejscowego pastora, w którem ten prosi o nadesłanie 300 elementarzy, 50 egzemplarzy początków arytmetyki, 300 historji biblijnej, 500 sztuk katechizmu i tysiąc wzorów kalligrafii, z tych 500 alfabetu łacińskiego i 500 ruskiego.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Rząd duński zarządził kwarantannę przeciwko cholerze.

⨯ W Udine odbywał się, około 15 go b. m. kongres jedwabniczy. Na miejsce przyszłego zebrania się w r. 1873 wyznaczono miasto Roveredo.

⨯ Z kopalni Wigau w Walji, nieszczęście nie wychodzi. Jeszcze się nie miała czasu rozejść po świecie wiadomość o niedawnej eksplozji która tam pochłonęła do dwustu osób już dochodzi do nas telegram o nowym wypadku nastąpionym dnia 20 b. m. Pięć osób zabitych, wiele poparzonych.

⨯ W Paryżkim teatrze L'opera comique, w dniu 19 b. m. wykonaną została opera Aubera: „Czarne domino" po raz ośmsetny!

⨯ Petipa, baletmistrz paryzki, zaangażowanym został do Petersburga, do wystawienia dwóch baletów; tytuł pierwszego: „Don Quichotte", a drugiego: „Wyspa czerwonych skór".

⨯ Mario, pierwszy tenor Francji zeszedł już stanowczo ze sceny. Od r. 1839 do 1870, śpiewał 957 razy, 225 razy partje w operach Donizetti'ego, 170 razy w operach Mayerbeera, 143 w operach Rossiniego, 112 w operach Verdi'ego, 82 Belliniego, 70 Gounoda, 68 Mozarta, 30 Flotowa, 12 Cimarosy, 12 Aubera, 5 de Costa, 1 Halevy'ego i 1 Mercadantego. Mario z największym zapałem śpiewał trzy role: w Hugonotach Raula, Almavivy i Genera syna Lukrecji.

⨯ Od 20-go b. m. Wezuwiusz jest w nieustannej działalności. Lawa zbiera się w Atrio del Cavallo.

⨯ Słynna artystka tragiczna Adelaida Ristori, gości obecnie w Bukareszcie. Między sztukami w których zapowiedziane jest jej wystąpienie, znajdują się: „Fedra" Racine'a i „Marja Stuart" Szyllera; obie tragedje, (jak głosi afisz) umyślnie dla pani Ristori napisane.

Przegląd polityczny.

Z Paryża ciągle jedno i to samo stereotypowe doniesienie, że układy o cła alzackie są na dobrej drodze. Źródła niemieckie samą powściągliwością swoją w udzielaniu jakichkolwiek wskazówek co do powodzenia układów—stoją raczej po stronie dla ostatecznego ich rezultatu niepomyślnej. Choroba p. Arnima była zdaje się zaimprowizowaną przypadłością: hrabia chorym był najprędzej tylko na brak instrukcji. Niewiadomo o ile choroba ta ustała. Ze stolicy Francji donoszą że p. Remusat powróciwszy z Włoch objął na nowo ster układów, można je więc teraz uważać za będące w biegu. Rezultat spodziewany jest w końcu tego tygodnia. P. Thiers uczyni wszystko, aby zmniejszyć doniosłość tej wzajemności którą uchwala Zgr. Nar., zastrzegła i w tym celu skorzysta nie tylko z prawą swobodnej redakcji projektu, ale i z władzy kommisji nadzorczej, u której zatwierdzenie wyjedna.

Rząd francuzki jednocześnie z trwającemi jeszcze układami o cła doprowadził jak donosi „La semaine financière" do skutku umowę o wypłatę czwartego pół miljarda, której skutki właśnie miały mu już teraz być przyznane w zamian za ustępstwa celne dla Alzacji i Lotaryngji. — Według umowy zawartej z bankiem francuzkim i domem Rotszylda skarb francuzki otrzyma do rozporządzenia swego cały kapitał potrzebny na spłatę, a otrzyma go tak wcześnie że już w d. 1 marca 1872 r. czwarta rata byłaby całkowicie uiszczoną przez co wykonanie zobowiązania pieniężnego nastąpiłoby o dwa miesiące wcześniej niż zastrzeżone zostało we Frankfurcie. Ponieważ objekt i cel umowy jest tu ten sam co i w układach o cła alzackie, trudno jest zatem nie dostrzedz wewnętrznego związku obu tych stosunków i umowie z domem Rotszylda i Bankiem można nadać znaczenie posiłkowe, zmniejszające potrzebę i ważność spodziewanej konwencji z rządem niemieckim.

Podróż Remusata do Włoch miała zapewne za przedmiot udzielenie zadawalniających na chwilę przynajmniej wyjaśnień co do zamiarów Francji względem władzy świeckiej i restytucji *in integrum*, której spodziewa się stronnictwo klerykalno-monarchiczne. Łączy się z tem zapewne drobniejsza sprawa stosunku poselstwa przy papieżu, do poselstwa przy królu włoskim, stosunku bardzo anormalnego, bo niezarysowanego dokładnie w obu swych czynnikach. Stanowisko p. Harcourta w Rzymie nie powinno się w niczem spreciwiać postawie przyjętej przez posła przy królu Harcourt właściwie nie powinienby się mieszać wcale do polityki i reprezentować tylko interesa kościoła francuzkiego, o ile te bronione być mogą przez państwo. Na takie jednak ograniczenie mandatu posła przy papieżu, rząd Thiersa nie odważy się chcęby tylko dla tego aby trzymać Włochy w ustawicznym szachu i odrywać ich od przymierza z Niemcami, przez wzgląd na indywidualny interes obrony przeciwko polityce francuzkiej.

Dzienniki radykalnych opinji, jak „Siècle" dopominają się zniesienia zupełnie poselstwa przy Papieżu jako też etatów wyższego duchowieństwa rzymskiego, obciążających niepotrzebnie skarb francuzki.

Agitacja bonapartystowska stanowi od tygodnia codzienny przedmiot zajęcia w szpaltach dziennikarskich. Organ tego stronnictwa, „Gaulois" (z organu można sądzić o stronnictwie) występuje z coraz to większemi niedorzecznościami. Przypomina deputowanym i ministrom ich przysięgi, rzuca obelgi na ludzi 4 września, złośliwie dodaje czarnych barw do niezbyt co prawda jasnego położenia dzisiejszej Francji. „Soir" ze swej strony także przyrzuca cegiełkę do budowy przyszłego zamachu. W Paryżu powstało ognisko ekonomiczne, przygarniające do siebie siły i środki bonapartystowskie. P. Rouher pieści się ciągle z myślą podniesienia w Zgromadz. (skoro tylko do niego wejdzie) kwestji wolnej wymiany: rządu dzisiejszego na dawny.

Aresztowania w Paryżu nieustają. Podobno nawet agitacja, choć w znacznie zmniejszonem natężeniu, nanowo podnosi głowę. Wnieść to można z obostrzeń wprowadzonych przez generała Ladmirault do wojskowego zarządu stolicy.—Nie prędko spodziewać się należy zniesienia stanu wyjątkowego—choćby nawet Thiers posiadał do tego władzę.

Ostatni messaż p. Thiersa daje dziennikowi „Provinzial Correspondenz" pochop do artykułu w którym prezydent znajduje obronę od zarzutu że niepotrzebnie podniósł kwestję ukonstytuowania się Francji. Owszem kwestja jest bardzo na czasie mówi „Prov. Corr." Trzeba ją podnosić bo trzeba myśleć o jej rozwiązaniu. Wybory do Zgromadzenia Narodowego dały w części poznać już ostateczną wolę kraju. Kraj chce być urządzonym monarchicznie. Ale objaw taki a nie innej woli, nie jest jeszcze dość silnym, aby na nim oprzeć było można odbudować się mający tron. Większość Zgromadzenia schodzi się ze sobą jedynie tylko w teoretycznem przekonaniu o wyższości porządku monarchicznego, ale rozdzierana jest jeszcze kłótniami o osobę monarchy. Dopóki istnieje jeszcze zamęt w umysłach, dopóty Francja skazaną jest na politykę próby i usiłowania.—Godzina stanowcza wybije dopiero wtedy gdy i stosunki i osoby dojdą do stopnia dojrzałości." Artykuł ten podwójnie zwraca na siebie uwagę, raz że zamieszczony jest w piśmie półurzędowem, powtóre, że toż samo pismo przed siedmioma miesiącami potępiało agitację orleanistowską i mówiło wyraźnie, że Niemcy innej formy rządu we Francji nad republikańską nie uznają.

Półurzędowa „Wiener Abendpost" ogłosiła dnia 22 b. m. artykuł, który jeśli nie został tylko naprzód umówiony z Czechami dla uspokojenia centralistów dowodziłby, że gabinet Hohenwarta o tyle już z podstawy swej zesunięty został, że zaczyna się z planem działania cofać. „Abendpost" w obecnym sporze konstytucyjnym zaostrzonym przez reskrypt z d. 12 września stawia cztery punkta na obronę polityki gabinetu: 1) Celem reskryptu jest równie jak przed rokiem, za Potockiego, zasięgnięcie wiadomości o życzeniach Czechów; 2) Życzenia te bezwarunkowo nie wzruszą układu z Węgrami; 3) Sejm czeski nie zostanie w całe zrównany z radą państwą i sejmem węgierskim i nie wystąpi jako strona samoistnie kontraktująca; 4) wszelki układ z Czechami nabędzie prawnej mocy dopiero przez radę państwa i zmiany w prawach zasadniczych względem Czech wprowadzone będą jedynie tylko z przyzwoleniem rady państwa.

„Neue fr. Presse" słusznie nakazuje rządowi czekać na wrażenie, jakie ten artykuł sprawi w Czechach. Jeżeli je główne organa przyjmą milczeniem, będzie to oznaką, że całe wyznanie dla Czechów niekorzystne, było tylko politycznym manewrem, obmyślonym na przytępienie opozycji centralistycznej. W przeciwnym razie zwłaszcza pierwszy punkt artykułu wywoła żywe niezadowolenie. Sejm niższej Austrji wygotował już swoje Rechtsverwahrung, pomimo przedstawień rządu. W Czechach wielkie ztąd oburzenie i przez naturalne prawo reakcji, niebezpieczne i niesprawiedliwe żądania, wykraczające z zakresu pierwiastkowego planu. „Narodni listy" a za niemi inne dzienniki, domagają się wznowienia *incolatu*, przezco Niemcy pozbawieniby zostali w znacznej części praw politycznych. Należy mieć nadzieje, że rozsądek odniesie górę nad gniewem i prawo o narodowościach przyjęte zostanie za jedyny *modum vivendi* między Czechami i Niemcami.

„Rechtsverwahrung" sejmu w Linz tak się niepodobało gabinetowi Hohenwarta, że jeszcze 21 b. m. postanowiono rozwiązać ten sejm przekraczający granicę interesów krajowych. Według depeszy z Pesztu, wszakże Cesarz odmówił temu postanowieniu swej sankcji. Myśl protestacji ogarnęła wszystkie sejmy z niemiecką większością — i wyda z siebie wkrótce wielki akt zbiorowy przeciwko gabinetowi Hohenwarta.

„Gazeta Szlązka" podaje nareszcie głos trzeźwego zastanowienia wyszły z piersi niemieckich. W najświeższym jej numerze, spotykamy artykuł znakomitego pióra tłómaczący znaczenie istotne stronnictwa „wiernych dla konstytucji" w Austrji i wskazujący konieczność federalistycznego urządzenia monarchji. Jeśli nam miejsca nie zbraknie, treść tego artykułu podamy jutro.

Wspominając o kwestjach rozstrzyganych na zjeździe monarchów i ministrów, pismo angielskie „Eastern Budget" wychodzące w Londynie utrzymuje, że w Salzburgu mowa była o przedsięwzięciu środków prewencyjnych w celu pokojowego załatwienia punktów spornych między kapitałem i pracą. Rządy austrjacko-węgierski i niemiecki zamierzają pilnie śledzić kierunek tego prądu społecznego i przy sposobności wystąpić w charakterze sędziów polubownych między stronami i skłonić inne mocarstwa do przyjęcia podobnej podstawy.

Według ostatnich wiadomości, stronnictwo konstytucyjne nie miało powodzenia w swoich usiłowaniach pozyskania dla siebie partji Deaka. Fakt ten łatwo daje się wytłomaczyć niechęcią Węgrów dla wszystkiego co wygląda na wciąganie ich w odmęt spraw przedlitawskich.

Tymczasem dzienniki stronnictwa konstytucyjnego codziennie donoszą o jakiemś nowem przesileniu ministerjalnem, jakkolwiek w ślad za temi informacjami idą zawsze jak najszybciej urzędowe zaprzeczenia. Prócz tego polemika w obu obozach staje się coraz zaciętszą. W miarę wzrastania oporu po stronie Niemców, potęguje się namiętność w dziennikach czeskich, które utrzymują, że partja ich znajdując się tak niedaleko od celu swych życzeń nie da się zbić z torn przez upór Niemców.

Z Hiszpanji nadchodzą dalsze wiadomości o podróży króla. Na szczególną uwagę zasługuje usposobienie Barcelony, miasta jak wiadomo na wskroś republikańskiego, którego junta była niewyczerpana w oznakach sympatji dla nowej dynastji. Po odbytym przeglądzie floty, król wydał władzom i mieszkańcom Barcelony bal, na którym według „Times'a" miało się znajdować trzy tysiące osób. Byłoby do życzenia ażeby usposobienie patrjotyczne z którem się Amadeusz I-szy w całym kraju spotyka, wyszło na jaw i na przyszłych posiedzeniach Kortezów. Dziennik „Correspondencia" zaznacza w mistycznych jakichś wyra-

żeniach wyjątkowe ożywienie w kołach politycznych Madrytu.

Dekretem podpisanym w Barcelonie, król hiszpański mianuje pana Thiersa kawalerem orderu Złotego runa. Jestto pierwsza dekoracja przyznana przez jedno z mocarstw europejskich, prezydentowi rzeczypospolitej francuzkiej i należy ją uważać za dowód wdzięczności strony Hiszpanji za usiłowania jakich rząd francuzki nie szczędził w krzyżowaniu planów karlistów przyczyniając się tem samem do utrzymania pokoju w Hiszpanji.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Kragujewacu, że mowa tronowa przy otwarciu **serbskiego** Zgromadzenia narodowego (Skupczyny) przyjęta została przychylnie przez deputowanych. „Nord“ utrzymuje, że została też przedstawiona reprezentacji krajowej „Księga niebieska“ zawierająca jedynie wyjaśnienia o udziale Serbji w pracach uregulowania żeglugi na Dunaju.

Telegraf podmorski donosi z **Nowego Yorku** pod datą 19-go września co następuje: Komisja mięszana, która w myśl traktatu waszyngtońskiego, ma się zajmować ocenieniem obustronnych pretensji o ile te nie wkraczają w kwestję „Alabany,“ zgromadzi się w dniu 25 b. m.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 23-go.—Rada rewizyjna skasowała dla błędów formalnych wyrok na Rossela i przesłała akt do nowego zawyrokowania czwartemu sądowi wojennemu.

Paryż 22-go. — „La semaine financiére“ zapewnia, że rękojmie zabezpieczające wypłatę 4-go pół miljarda dziś już urzeczywistnionemi zostały. Bez wystawiania nowych weksli trassowanych summa 500 miljonów, wypłaconą zostanie o dwa miesiące wcześniej niż zastrzeżono w traktacie.

Paryż 22 go.—„Messager de Paris“ donosi, że Belgja przyłączyła się do oświadczeń rządu szwajcarskiego i włoskiego przeciwko zmianom w traktatach handlowych w duchu protekcyjnym.

Paryż 23-go. — W Lyonie wydarzyły się opłakane sceny przeciwko Niemcom.

Berlin 23-go.—Hr. Arnim dopomina się energicznie zadość uczynienia z powodu wypadków lyońskich.

Peszt 23go.—Deak oświadcza, że nikomu ze stronnictwa „wiernego konstytucji“ nie udzielał żadnych rad względem tego co ma robić w obecnem położeniu i nie czynił żadnych przyrzeczeń na przypadek, gdyby konstytucjoniści wstrzymali się od udziału w radzie państwa. „Naplo“ organ Deaka, wymienia wypadki w których Węgry będą musieli wystąpić w obronie pojednania z r. 1867, Te są: 1-o zawieszenie konstytucji; 2-o nieprawne zwołanie delegacji; 3-o przywłaszczenie sobie przez nie władzy parlamentu centralnego 4-o w ogóle naruszenie w jakikolwiek sposób równouprawnienia. Ponieważ hohenwartowskie uznanie prawa państwowego czeskiego, zmierza do naruszenia tej równości, przeto konstytucjoniści Niemcy dobrze robią, że się zwracają o pomoc do deakistów. Pojednanie przebywa teraz próbę. Dotychczas prawo materjalne jeszcze wcale naruszonem nie zostało, dla tego nie czas jeszcze interweniować.

Lwów 23-go.—Trzy projekta adresu przygotowano. Ziemiałkowskiego projekt jest za utrzymaniem prawnego *status quo*, Smołki wyraża zaufanie i spodziewa się uczynienia zadość żądaniom rezolucyjnym. Trzeci projekt również popiera rząd. Deputowany m. Biały zamierza przyłączyć się do protestacji Rusinów.

Praga 23-go.—Posiedzenia sejmu zaczną się na nowo w przyszły piątek lub sobotę. Do tego czasu Komissja trzydziestu (do rozpatrzenia prawa wyborczego i prawa o narodowościach) ukończy swe prace komitet prawa państwowego po wprowadzeniu przez Clama zmian w projekcie adresu (skutkiem podróży do Wiednia) zamknął swe posiedzenie. Tutejsze koła feudalne pracują gorliwie nad upadkiem Beusta.

Graz 23-go.— Po gwałtownej obronie Heilsberga przesłano postawiony przezeń wniosek (ob. ost. w. Polit. w 208 N. Kur. War.) do komitetu konstytucyjnego. Namiestnik opierał się.

Praga 22-go. — Po powrocie Clama rozeszła się tu silna pogłoska, że rada państwa zwołaną będzie do innego miasta nie do Wiednia.

Peszt 22 go. — Cesarz odbył dziś przegląd honwedów, huzarów i oddziałów kartaczownic. W listopadzie nastąpią nominacje generałów honwedzkich.

Berlin 22-go.—Kanclerz przedstawił radzie związkowej projekt urządzenia skarbu wojennego z 40 milionów talarów.

Rzym 21-go. — Papież odroczył nominacje biskupów na listopad.

Baden-Baden 23-go. — Przybył tu król duński pod przybranem nazwiskiem hr. Moen. Oddał wizytę półgodzinną cesarzowi Niemieckiemu, który mu ją wywzajemnił. Wieczorem król wyjechał w dalszą podróż.

New-York 22 go.—Okręt wojenny hiszpański strzelał do szalupy angielskiej na wprost wyspy Haiti. Konsul angielski i rząd haitysjki starają się sprawę załagodzić.

Londyn 22 go.—„Standard“ donosi o wybuchu powstania w Marokko przeciwko Hiszpanom w Melilla. Z Kadyksu wysłano posiłki.

OMAL NIE TRAGEDJA.

W tych czasach, w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, w teatrze odbyło się widowisko istotnie przerażające.

Kapitan Tavis, najznakomitszy z amerykańskich strzelców, popisywał się celnością swoich pistoletowych strzałów.

Porządek widowiska był następujący: Kapitan położył jabłko na głowie (nieznanego nam) p. Henryka Müllera, sam poszedł do loży, od żywego celu oddalonej na dwanaście kroków, stanął w niej, ukłonił się szanownej publiczności, następnie wyjął z kieszeni rewolwer i w końcu...

Gdy dym prochu się rozwiał, widzowie ujrzeli pana Müllera, podnoszącego z ziemi strzaskane jabłko.

Kapitan Tavis, kazał sobie podobno z owego jabłka zrobić komput do kolacji, którą po teatrze spożywał w jednej *restauracyjce labiryntu!*

— *W sprawach ubezpieczeń w-sekcji rolnej Towarzystwa „Imperial“.*—Coraz bardziej rozpowszechniające się używanie *machin parowych do wymlotu zboża* skłania podpisaną Generalną Reprezentację zwrócić uwagę W-nych Obywateli ziemskich ubezpieczonych w Towarzystwie „Imperial“ że użycie machiny parowej jako okoliczność zwiększająca znacznie niebezpieczeństwo powinna być na podstawie § 6 warunków ubezpieczeń do wiadomości Generalnej Reprezentacji podaną.

Prosimy przeto W-nych Obywateli ziemskich w naszem Towarzystwie ubezpieczonych ze względu na własne ich dobro i na § 16 warunków ubezpieczeń, by raczyli bezpośrednio lub z pośrednictwem Agencji zawiadomić wcześniej Generalną Reprezentację o zamiarze używania młocarni parowej z określeniem czasu, jak długo młocarnia taka będzie czynną, gdyż od tego zawisła wysokość składki dodatkowej na czas używania młocarni parowej uiścić się mającej.

Warszawa dnia 22 września 1871 r. — Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie Towarzystwa „Imperial“ — *Edward Epstejn et comp.*
—8280— (1—3)

— Teofil **Lembke**, Budowniczy, po ukończeniu czynności przy budowie kolei libawskiej, dziś powrócił do Warszawy;— przyjmuje interessantów od godz: 10tej z rana, i od 4tej po południu,— ulica Tamka, Ner 29 nowy. (1—3) —8900—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że do Szkoły prywatnej żeńskiej, przy ulicy Niecałej pod Nrem 12, w domu Krupego utrzymywanej, przyjmuję uczennice na przychodzące i miejscowe.— Przełożona Antonina *Gładyszewska.* (1—1) —8896—

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy p. M. J. Augustynowicz właściciel zakładu zegarmistrzowskiego i Biżuteryij francuzkich przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr. 412 dom W-go Bajera. (1—1) —8315—

— A. Rothert właściciel Magazynu wyrobów Jubilerskich, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia wprost kolumny Zygmunta egzystującego, dla sprowadzenia uowych wyrobów wdniu wczorajszym wyjechał zagranicę. (1—1) —8316—

— Zmuszony jestem uczynić ostrzeżenie, a to celem zapewnienia szanowną publiczność Królestwa, jakoteż i Cesarstwa, kupującą u mnie wyroby, iż na wszystkich etykietach mojego wyrobu zamieszczony jest własnoręczny mój podpis: „Jan Sejdlitz“. Wszelkie zaś inne bez takowego, szanowna publiczność raczy uważać jako niepochodzące z mojej fabryki, gdyż kilkakrotnie, a nawet i obecnie, zjawił się fabrykant używający takichże samych jak i moje etykiety.
(3—3) —8028— Jan *Sejdlitz.*

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro:
KONCERT
Adolfa Sonnenfelda,
z własną Orkiestrą złożoną z tutejszych i zagranicznych Artystów.

1. Uwertura z op. „Indra,“ Fr. Flotow'a. 2. Königslieder. walc, Jana Strauss'a. 3. Entr act z op. „Mignon,“ Thomass'a. 4. Sängerlust, polka, Jana Ssrauss'a. 5. Uwertura z op. „Sroka złodziej,“ Rossini'ego. 6. Festival, Quadrille, Jana Strauss'a. 7. Scena i Arja z op. „Nabuco,“ Verdi'ego, solo na klarynecie wykona pan Erben. 8. Südklänge, na temata włoskie, Neumanna. 9. Uwertura z opery „Król Yvetot,“ Adam'a, 10. Tanz Prioritäten, walc, Józefa Strauss'a. 11. Polonez. Fr. Szopena. 12. Mars Bufe Marsch, A. Sonnenfeld'a.

Początek o godzinie 5½.
Wejście Kop. 20.
Codziennie Koncert.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Piękna Helena.**
Jutro: **Romeo i Julia,**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Tylko jedno słowo.— O chlebie i wozie.— Czuła struna.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22 września 1871 roku.

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12				
Austryjackie floreny w biletach k, 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	86	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	90	—	89	75
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	—	88	75
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869. . . .	89	65	89	40
Listy Zastawne miasta Warszawy. .	84	50	84	30
Listy Likwidacyjne rs. 100.	74	25	74	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .		—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	153	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 103⅓.
Od Likwidacyjnych kop. 126⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 129⅙.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 241⅔.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 65 rs. 112 k. 35.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 42 rs. 7 k. 40.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k—.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 15 rs. — k. .—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 24 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	5.2	10.8	7.1

Dnia 24 największe ciepło st. 11.0 R. najmniejsze st. 4.8.

Barometr spadał zwolna ale ciągle.
Wiatr słaby, południowo-zachodni.
Niebo pochmurne; deszcz.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 7.2 R.; barometr jeszcze opada, wiatr słaby, południowo-wschodni, pochmurno; w nocy i z rana deszcz.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 2.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego,“ stronnicę 5 i 6,

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 210 | Poniedziałek. | Warszawa, d. 13 (25) Września 1871 r.

— *W rozkazach p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr Nr 250 i 251 wydanych, zamieszczono*: Departament Policji Wykonawczej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, przez cyrkularz z dnia 19 Lipca r. b. za Nr 178, zawiadomił mnie, iż podług wiadomości zakomunikowanych onemuż przez Ministerjum Skarbu Cesarstwa, znaczne niedobory zalegają na osobach zapisanych do mieszczaństwa, bez zezwolenia na to właściwych zgromadzeń pod osobistą odpowiedzialnością tychże, za powinności przynależne od byłych swobodnych dworskich ludzi i byłej polskiej szlachty, a także od zaliczonych do zgromadzeń jednodworców i że ściąganie z tych osób zaległości, jest nadzwyczajnie utrudnionem, z powodu że większa część ich wydaliła się niewiadomo dokąd.—Oprócz tego zauważano, że byli dworscy ludzie wcieleni do gmin, po upłowie udzielonego im ułatwienia w opłacie podatków, przemieszkują nie za pasportami używanemi od zarządźw gminnych a wyłącznie za aktami uwolnienia ich z poddaństwa, wydanemi przez dawnych ich panów, i nie w tych miejscach gdzie ludzie ci obecnie są zapisani a w innych gubernjach, powiększej zaś części—niewiadomo gdzie.

Chociaż o wyśledzeniu tych ludzi, prowadzi się korrespondencja, lecz poszukiwanie to może powtarzać się od roku do roku, a tymczasem, przypadające od nich zaległości i podatki skarbowe—nie są ściągane.

Wskutek czego i stosownie do odezwy Ministra Skarbu, JW. Minister Spraw Wewnętrznych, w celu większego zabezpieczenia całkowitego i w czasie właściwym wpływu podatków i należności skarbowych, poleca Policji ścisłe dopilnowanie, aby wszystkie powyższych kategorji osoby i w ogólności utrzymujący się z zarobkowań, mieli ustanowione dowody legitymacyjne i ażeby należne od nich skarbowi opłaty, uiszczone były ze ścisłą akuratnością.— O czem zawiadamiam Policję, dla należytego zastowania się i wykonania. (G. Polic.)

— Mając na względzie, że mamki służące tak w szpitalu Dzieciątka Jezus, jako i w domach prywatnych, bardzo często wzywane są osobiście do urzędów cyrkułowych i wydziału kontroli służących, w interesach ich pasportów, legitymacji lub książek służbowych,—skutkiem czego dzieci pozostają bez należytego dozoru i pokarmu, polecam: a) mamki tak ze szpitala Dzieciątka Jezus jak i z domów prywatnych, wzywać do Wydziału Kontroli służących i urzędów cyrkułowych, jedynie w razach koniecznej i niezbędnej potrzeby; b) w celu zaopatrzenia książkami służbowemi, Naczelnik wydziału kontroli służących, w dniu 1-ym każdego miesiąca, delegować będze jednego z urzędników wydziału, dla ściągnięcia protokółów o pochodzeniu nowo-przyjętych mamek, zaopatrzenia ich potem w książki służbowe, jak również dla prolongowania im pasportów; c) Kommissarz cyrkułu 10-go Nowoświetskiego, poleci miejscowemu Naczelnikowi ucząstku, aby żądane o mamkach szpitala Dzieciątka Jezus—wiadomości, zbierał osobiście, bliższe zaś w tym względzie objaśnienia, dostarczone będą przez osobę wyznaczoną w tym celu przez Zarząd rzeczonego szpitala—i d) we wszystkich interesach mamek służących w domach prywatnych,—wzywać ich panów. (G. Polic.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 5 (17) września r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 47, na które, tudzież na dawniejsze w 257 wnioskach, złożono rs. 5,344 kop. 80. Na żądanie 151 uczestników (prócz procentu rs. 72 kop. 46½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,376 k. 82 i umorzyła książeczek 42; przeto uczestników 21,786, posiada kapitał rs. 839,035 kop. 81½. (Dz. War.)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
15	Freta Wąz.	Lewandowska	Lat 71 niedołężna mieszka w komórce.
17	Freta Wąz,	Plewicka Józ.	W wieku, słabowita, ma przy sobie wnuczkę.
27	Dobra	Szerokowa Fr.	Stara, niedołężna.
11	Zakrocz.	Pesa Dratwa.	Chora na oczy i nogi i dziec. 3.
53	Grzybowsk.	Broniewska J.	Mąż obłąkany dzieci drob. 3.
81	Solec	Piątkiewicz S.	Chory obłożnie dzieci 3.
1	Czarna	Bajra Pomper	Chory oddawna dzieci dr. 4.
1	Wojtowska	Synowiecka	Lat 94 sparaliżowana.
207	Ząbkowsk.	Zołosińska M.	Wdowa dzieci drobnych 4.
31	Nowolipki	Biegańska An.	Chora chronicznie, niedołęż.
20	Chmielna	Niewiarowska	Lat 67 od dziecińst. leży spar.
7	Kościelna	Paszkowska	Mąż opuścił 4 dz. dr. nędza.
46	Chmielna	Kidawska Jul.	Mąż nieobecny, córka od 10 lat chora.
22	Grzybowsk.	Kotowska M.	Lat 68, szwaczka chora na oczy.
35	Nowolipki	Karczewska	Wdowa, chorowita. dz. dr. 2.
5	Wróbla	Godlewski St.	Chory obłożnie na suchoty.

Kronika zagraniczna.

✕ „Bruksella jako przystań morska“ Pod tym nęcącym tytułem podany został municypalności brukselskiej obszerny memorjał projektujący urządzenie portu pod Bruksellą. Port ten byłby w ten sposób urządzony że przez zniesiesienie tamy podniósłby się poziom kanału Willebroek od Brukselli do Thiffelt i tym sposobem zaprowadzoną by została kommunikacja aż do Skaldy pod Rüpelmonde. Według projektu, prądowi będzie nadany taki spadek, że statki aż do 600 ton ciężaru będą mogły pod Bruksellą wylądowywać i wyładowywać towary. Koszta tego przedsiębierstwa obliczone są na 28 miljonów franków,—których połowa w akcjach, połowa w obligacjach. Akcje zostaną w rękach rządu, obligacje wypuszczone będą drogą podpisów. Przedsiębiercy, za koncesję kanału na 50 lat zapewniają państwu pewny procent 2½. Po skończeniu koncesji przedsiębiercy zobowiązują się, miastu Brukselli, i państwa w równych częściach odstąpić prawo własności kanału bez żadnego dalszego wynagrodzenia.

✕ W dniu 2 kwietnia r. b., odbył się spis ludności w Londynie, który wykazał, iż w rzeczonym dniu znajdowało się w stolicy Anglii 2,251,804 osób, a od ostatniego spisu, odbytego przed 10 laty przybyło ludności 447,855. Miasto rozpościera się na 122 milach kw. ang, która to powierzchnia wyrównywa czworokątowi mającemu każdy bok na 11 mil. ang. długi. Omnibusy przewiozły w ciągu ubiegłego roku 42 miliony osób. Poczta wyekspedyowała listów rekomendowanych 3,006,000, z których tylko 12 zaginęło, i 936, 375,505 zwykłych listów, z których 27,913 zaginęło.

✕ Trąba morska w tych czasach nawiedziła wyspę Ś-tej Heleny i zatopiła jej znaczną część. Pięciuset wyspiarzy pozostało bez dachu i chleba, kilkudziesięciu ludzi zginęło w falach.

✕ George Sand, wydała interessującą książkę p. t. „Dziennik podróżującego po Francji w czasie wojny.“

✕ Z Waszyngtonu donoszą pod d. 15 b. m., że przecięciowy stan bawełny w sierpniu równa się takiemuż stanowi z lipca r. b. Cały zbiór oceniony jest w nadziei, że pogoda posłuży na 3 do 3½ miljonów pak.

Redaktor Julian Bartkowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 478c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
otrzymała na Skład główny następujące dzieła:

Kwiaty i owoce,

pismo zbiorowe
wydał **Ign. Trusiewicz.**
w 8-ce. Kijów, 1870. Rs. 1 k. 50.

Prawo Polskie Prywatne

przez
Piotra Burzyńskiego,
8-ka. Kraków. Tom II, część 4; rs. 1. Cena całego tomu rs. 3.

Dokładna Praktyczna Nauka

dla Pasieczników,
napisał Juljan Lubieniecki,
Tom I z przedpłatą na 2-gi i 3-ci tom. Rs. 4.

Żona Męża Próżnego

przez
Zofię, Marję Schwartz. Rs. 1.

Prawdopodobna Historja

POEMAT
Wojnisława, Kazimierza, Rawicza Zabłockiego, kop. 60.

KALISTA

czyli

obraz historyczny z III wiekn

przez
W. O. Newmann, kop. 75.
(1—3) — 8135 —

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
przy Księgarni i Składzie Nut

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika,

przyjmuje ciągle prenumeratę **na wszystkie pisma pod warunkami przez Redakcje ogłaszanemi**; dostarczą również dla prenumeratorów **dodatkowo wydawane** przy **Kłosach** dzieła **Korzeniowskiego**; przy **Bluszczu** powieści **Kraszewskiego,** i przy Tygodniku Illustrowanym, **Poezje Syrokomli.** (2—3) — 7976 —

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**
(11—50) —5943—

MAGAZYN
KONSTANTEGO LENTZ,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej otrzymał z fabryk zagranicznych znaczny transport!

Chustek Damskich
wełnianych ciepłych w najlepszych gatunkach, w różnych kolorach, deseniach i cenach.

Flanelki na suknie
w różnych kolorach
Z russich zaś fabryk.

Bajki
ponsowe, karmazynowe i białe na spódniczki ciepłe.

Barchany
w różnych gatunkach i na różne ceny od kop. 15 łokieć.

Korciki
na płaszczyki damskie i ubranka dla dzieci.

Perkale
białe różnej szerokości i ceny od 12 kop. za łokieć, oraz

Perkale kolorowe
w rozmaitych deseniach i t. p.
(1—3) — 8286 —

Przez pewnego kupca w Warszawie, sprzedaną została sztuka **Prunelli** *(Serge de Brie)*, gdy po niejakim czasie kupujący żalił się na zły gatunek towaru, pomieniony kupiec ośmielił się nazwać go moim fabrykatem. Z tego powodu jestem zmuszony oświadczyć Szanownym Kupcom jak i osobom interesowanym, że tylko taki towar który stemplem moim jest opatrzony, za mój fabrykat uważać należy. Zarazem ostrzegam, iż na przyszłość każdego, ktoby się dopuścił podobnego czynu, w drodze prawnej poszukiwać będę.

F. EISENBRAUN.
Łódź.
(2—3) —8218—

Student Uniwersytetu

posiadający gruntownie język rossyjski, pragnie udzielać Lekcje przysposabiającym się do Gimnazjów, lub Uczniom takowych. Adres: Ulica Bielańska, Hotel Lipski, Nr 42, pomiędzy 4-tą a 6-tą po południu. (3—3) —8134—

Filtry z węgla plastycznego do czyszczenia wody.
Rury ołowiane i Drut ołowiany wszelkich rozmiarów po kop. 12 za funt.
Papier szmerglowy, po kop 40 za librę.
Papier szkłem nabijany, po kop. 30 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 70 za librę.
Szmergiel po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastix" zwany, po kop. 13 za funt.
Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.
Syfony kieszonkowe do wód gazowych i do kumysu po kop. 60.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1
(2—0) — 7064 —

FABRYKA
Cukierków, Czekolady i Musztardy

F. SCHENUAR,
przy ulicy Leszno, Nr 655, nowy 4, (obok sklepu W-go Leona Krupeckiego).

Poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje, znane już z dobroci i przystępnej ceny.
(2—3) —8106—

Skład Sukna i Kortów

pod firmą:

KLES I SZULC,

przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej,

zaopatruje się ciągle w najświeższe materjały jesienne i zimowe, krajowe i zagraniczne, po wszelkich cenach, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. (5—5) — 7891 —



Obecna pora jest najwłaściwszą do sadzenia

Flanc Truskawek
i
Poziomek.

Bracia Bardet Ogrodnicy, polecają Szanownym PP. Właścicielom Ogrodów, ze 40 gatunków najlepszych, które się sprzedają po cenie następującej:

Truskawki wielko-owocowe dawniejszych dobrych gatunków za **1** kopę 75 kop., za **5** kop. rsr. 3. Truskawki z nowszych gatunków, które się dały, mocno rozmnożyć kopa rsr. 1 kop. 50, z nowszych najwyborniejszych kopa rsr. 2 kop. 50,—**5** kop rs. 10.

Poziomki miesięczne w kilku gatunkach z czerwonemi i białemi jagodami, kopa 50 kop.,—**5** kop rs. 2. Najnowsze w kilku gatunkach, pierwszy raz w Handlu, ostatniej produkcji ś. p. Doktora Nikaise, sztuka 25 kop.

O jagodach powyższych Truskawek każdy mógł się przekonać, skoro stały na oknie w Sklepie w przeciągu 2 miesięcy i nieraz płacono za niektóre wyjątkowe piękne, forsowane po 50 kop. za jedną jagodę. Owoc naturalny był niektóry większy od tych dużych, które pokazują rysunki i jakoteż we właściwym czasie pisma doniosły. (6 — 6) —7681—

Magazyn Mebli Roberta Perl, egzystujący od lat wielu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1401, został przeniesiony na też ulicę pod Nr 1395, nowy 36, niedochodząc ulicy Złotej. Jak dawniej tak i obecnie zaopatrzony jest w dobór Mebli rozmaitego gatunku i gustu, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Tamże jest do sprzedania Garnitur Mebli używany, mahoniowy, aksamitem kryty, za Rs. 80; oraz Wolant elegancki, używany, na jednego konia, za przystępną cenę. (3—3) —7787—



Do sprzedania **Pierścień,** z prześlicznym **zielonym Brylantem,** wielkości około karata za 75 rsr.; **Zegarek złoty** pół-kryty Patek, urzędowej roboty za 36 rsr.; **Bransoletka złota** z medaljonem, z szafirową emalją i perełkami za 20 rsr.; **3 Szafy Sklepowe,** i **2 Kantory** z jesionowego drzewa polityrowane, oszklone z szufladami u dołu z lustrem we drzwiach i zegarem, za 300 rsr. Wiadomość w Magazynie St. Winiarskiego, ulica Nowy-Świat Nr 1311 (62 nowy), pod Turkiem. (2—3) —8103—



NIERUCHOMOŚCI w Pradze przy Warszawie pod N-rami 401 i 136 położone, sprzedane będą przez publiczne licytacje w drodze działów dnia 17 (29) Września r. b., o godzinie 2-iej i $2\frac{1}{2}$ z południa w tutejszym Trybunale Cywilnym Wydziale II, przed W. Sadowskim Assessorem, każda **od zniżonego o $\frac{1}{3}$ część szacunku** taksami biegłych przysięgłych wykrytego.

a) Licytacja **Nieruchomości** Pragskiej **Nr 401,** zacznie się o godz. 2 z południa dnia 17 (29) Września r. b. **od obniżonej o $\frac{1}{3}$ część taksy,** to jest od kwoty rs. 3338 k. 12

b) A znowu licytacja **Nieruchomości** pragskiej **Nr 136** zacznie się także dnia 17 (29) Września r. b. o godzinie $2\frac{1}{2}$ z południa **od obniżonej o $\frac{1}{2}$ część taksy.** to jest od kwoty rs. 4864 kop. $90\frac{2}{3}$.

Wadium oddzielnie do każdej licytowanej Nieruchomosci po rs. 1000 złożyć należy. — Bliższe warunki u Podpisarza Trybunału Wydziału II-go W. Świerczewskiego i u podpisanego Patrona sprzedaże powyższe popierającego, a pod Nr 505, przy ulicy Podwal w Warszawie zamieszkałego, przejrzeć można. — **Konstanty Grzybowski,** Patron Trybunału. (2—3) — 8269 —

Zajmująca się rekomendowaniem

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK,

przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (nowy 6),
A. Witkowska.

Mam do umieszczenia zdolnych Guwernerów, Guwernantki, Bony i Korrepetytorki, tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa. — Tamże są Francuzki na godziny i rodowite Angielki i Francuzki.
(6 - 6) -7749 -

SKŁAD GŁÓWNY
WYKSATYNY,

ma zaszczyt zawiadomić, iż **przeniesiony został** z lokalu dotychczas zajmowanego przy ulicy Żabiej w domu pod Nrem 1 nowym, na 2-em piętrze, **do nowego lokalu** w tymże samym domu, na dole, w pawilonie. Przy czem, zaopatrzony został w nowe **nieznane jeszcze gatunki Wyksatyny,** do rozmaitych użytków, mianowicie **na obicia mebli,** imitujące **ryps i kretony francuzkie,** oraz **na ubiory od deszczu,** w różnych najgustowniejszych kolorach, które sprzedaje **po cenach fabrycznych,** nader przystępnych. Handlującym, oraz krawcom odstępuje stosowny **rabat.** Kantor otwarty codziennie, od 9-tej rano do 6-tej po południu. (1—3) —8306—

POLKA,

która ukończyła jedną z pierwszych pensji w Warszawie, posiadająca muzykę i język Francuzki, poszukuje miejsca Bony w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Solec, Nr 59, w podwórzu, w lewej oficynie na 1-em piętrze. (1—3) — 8038 —

Pożądaną jest do miasta prowincjonalnego

MŁODA OSOBA,

mówiąca bardzo dobrze po francuzku, dla dozorowania **Chłopca** siedmio-letniego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58, mieszania Nr 4. (1—1) —8301—

Melassy i Produktu cukrowego,

w najlepszym gatunku i po przystępnej cenie w dowolnej ilości dostać można na Pradze pod Warszawą. Wiadomość u M. Marsopa, w domu Nr 184a, na pierwszym piętrze, naprzeciwko Cerkwi Pragskiej.
(1—3) — 8899 —

Nauczycielki

rodowite, **Angielki** z konwersacją **francuzką** i z **muzyką** albo rodowite **Włoszki** mówiące dobrze po francuzku, **Bony** francuzkie i **Niemki,** mogą znaleść pomieszczenie u pośredniczącej w rekomendacji **A. Witkowskiej** w domu pod Nrem 6 nowym przy ulicy Senatorskiej, Nr 21 mieszkania. (1—3) —8291—

Poszukiwaną jest do wspólnej nauki

TOWARZYSZKA PRZYCHODZĄCA

dla Panienki kończącej edukację.

Uprasza się interesowanych o pozostawienie swego adressu w Redakcji, pod literami M S. (1—3) —8276—

W mieście powiatowem Sochaczewie jest do sprzedania

POCZTHALTERJA,

na której obecnie utrzymuje się 16 koni.

Oprócz odwozu Poczt Skarbowych, kursują codziennie dwa Omnibusy na 15 osób każdy, własnością Poczthaltera będące, jeden do Łowicza i z powrotem, a drugi do Błonia i z powrotem. Poczthalterja mieści się w domu murowanym rządowym. Wiadomość o warunkach sprzedaży na miejscu.
(1—3) —8275—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek 2-gi).